

THORA HJÖRLEIFSDÓTTIR

# magma



PRZEŁOŻYŁ  
**JACEK GODEK**

THORA HJÖRLEIFSDÓTTIR

# magma

[Kup książkę](#)

THORA HJÖRLEIFSDÓTTIR

# magma

Tłumaczenie: Jacek Godek

[Kup książkę](#)

Tytuł oryginału:

*Kvika*

Autor w oryginale:

Thora Hjörleifsdóttir

Tłumaczenie:

Jacek Godek

Copyright © for the Polish translation by Glowbook, 2023

Wydawnictwo Glowbook

ul. Kolegiacka 2/2

98-200 Sieradz

[www.glowbook.net](http://www.glowbook.net)

[kontakt@glowbook.net](mailto:kontakt@glowbook.net)

Projekt okładki:

Gabriela Mendes - @boemastudio

Redakcja i korekta:

Julia Szypulska

Skład i łamanie:

Szymon Bolek - Studio *grafpa*, [www.grafpa.pl](http://www.grafpa.pl)

Konwersja ebook:

Justyna Kramarz - Studio *grafpa*, [www.grafpa.pl](http://www.grafpa.pl)

ISBN 978-83-67503-03-7

Ta książka została przetłumaczona przy wsparciu finansowym:



**ICELANDIC LITERATURE CENTER**

[Kup książkę](#)

*Niniejsza relacja jest fikcyjną historią z fikcyjnymi postaciami, opisującą rzeczywistość, o której jeszcze do niedawna kobiety milczały.*

*W milczeniu rozkwitają wstyd i wyalienowanie i jeśli nikt nie przerwie tego milczenia, historia wciąż będzie się powtarzać.*

*Dedykuję tę książkę wszystkim tym, które zdecydowały się mówić.*

[Kup książkę](#)



Reykjavik 2007

[Kup książkę](#)





# Chlamydia



Nie przypuszczałam, że to będzie taka wielka sprawa, to nie jest tak, że to jest coś nieodwracalnego, nikt nie ma zamiaru umierać. Weźmiemy po prostu leki i za dziesięć dni będzie po wszystkim. Ale on teraz ma mnie za kompletną szmatę. Którą może i jestem, skoro zarażam facetów chorobami wenerycznymi. Niemniej przykładanie do tego tak wielkiej wagi uważam za niesprawiedliwe. On się zachowuje tak, jakbym go odrzuciła, ponieważ byłam z innymi facetami. Kiedy wyjechałam do Ameryki Południowej, nie byliśmy razem, poszliśmy na jedną randkę i nawet się z nim nie przespałam. Podróżowałam sama i ten turystyczny seks właściwie wziął się stąd, że nie miałam nic lepszego do roboty, chciałam zappełnić towarzyską pustkę. Wtedy nie wiedziałam, że między nami dojdzie do czegoś więcej, uważałam to nawet za mało prawdopodobne, ale potem w trakcie podróży coraz bardziej i bardziej się w nim zakochałam. Ciągłe przysyłał mi maile, żeby ze mną rozmawiać, chodził do kafejki internetowej, i zrodziła się między nami więź. Po powrocie wszystko zaskoczyło, straciłam dla niego głowę, jest taki przystojny i mądry, nie wiem, ile ma książek, na pewno wiele tysięcy, a jeszcze do tego odlotową kolekcję DVD.

To mu się kompletnie na mózg rzuciło, bez końca wypytuje o tych chłopaków. Speniałam i nie powiedziałam mu wszystkiego od razu, opowiedziałam tylko o jakimś jednym Norwegu na Kubie, potem doszedł drugi, następnie trzeci, czwarty, piąty, *fuck*, i tak wszystkiego nie pamiętam. Staram się mu wyjaśnić, że nie jestem specjalnie pamiętliwa, ale on ma mnie za kłamczuchę. Tak nam się świetnie dogadywało, a teraz nie chce zacząć ze mną chodzić.

# Single I



Przeprowadził się do sutereny w Vesturbær, zachodniej części Reykjavíku, z jakimś swoim ziomalem, ucieleśnieniem smutnego singla. Współlokator w ogóle nie umie o siebie zadbać, na pewno ma koło trzydziestki, ale nie potrafi wyprać sobie ciuchów, zostawia pranie w pralce do wyschnięcia. Jego wszystkie ręczniki zatęchły, a jak się człowiek nimi wyciera po prysznicu, to smród robi się jeszcze gorszy. Współlokator nie umie gotować, kiedy ma dobry dzień, może potrafiłby zagotować parówki, ale zdaje się żywić wyłącznie hamburgerami ze spożywczego, ciastkami czekoladowymi i colą bez cukru. Od tej ostatniej jest uzależniony, co rano wlecze się do kuchni w sfilcowanym, granatowym szlafroku i dudli z dzioba odgazowany napój. W domu panuje ogólny syf, właściwie nie kumam, jak on może mieszkać z tym kolesiem, ale to, że możemy przebywać razem w spokoju, jest całkiem *nice*. Choć nie jesteśmy parą, to często u niego przesiaduję.

# Wegetarianie



On jest też wegetarianinem i uważam, że to zarąbiste, właściwie nikt z moich ziomków nie jest wege, a dziewczyny często z tego powodu drą sobie ze mnie łacha. Ale razem prowadzimy bezmięsny styl życia i dużo się uczę, bo on nieźle przyrządza potrawy wege. Jem o wiele bardziej urozmaicone posiłki, nie tylko frytki i tosty z grilla z serem. Kiedy odwiedza ludzi, a ci proponują mu jakieś mięsne gównno, on się normalnie obraża. Wszystkie jego narzeczone były wegetariankami, więc uważa, że dziewczyny, które jedzą mięso, są raczej obrzydliwe.